

RYSZARD ŁOZIŃSKI

ur. 1959; Zemborzyce Podleśne



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, budowa Zalewu Zemborzyckiego, Zalew Zemborzycki, rekreacja, projekt Lublin. W kręgu żywiołów - woda

Budowa Zalewu Zemborzyckiego

Dla nas było to interesujące, nas ciekawiło, jak te maszyny wysypują wały, które wytyczały granice tego zbiornika. Jeszcze wtedy chodziłem do szkoły, bo ukończyłem szkołę podstawową w 1974 roku. W tym samym roku też oddano ten zalew. Nawet szkoły średnie, ale i zakłady pracy tam były zwożone w ramach czynu społecznego na porządkowanie, bo trzeba było przecież te olszyny powycinać. Znamy te pomysły odnośnie wybrania torfu i wysypania piachem. Skończyło się tylko na usypaniu wałów i zrobieniu zapory.

Pamiętam ten czas napełniania zbiornika wodą. To trwało gdzieś od marca bodajże siedemdziesiątego czwartego roku do maja czy czerwca. Woda stopniowo zapełniała tą przestrzeń. Ale pamiętam lato, pierwsze lato, drugie lato, kiedy ten torf się podniósł – niesamowity fetor tej zgniłej roślinności. Ale też chęć kąpeli, te baseny betonowe już były. Po takiej jednej kąpeli wyszedłem jakiś zielony, później trzeba było się płukać, musiałem pójść do dermatologa, jakaś wysypka, coś takiego. Pragnęliśmy tej wody, my, jako dzieci, jako młodzież – tego, aby pływać w basenach, na kajakach, na łodziach. Przecież były też kursy żeglarskie. To wszystko funkcjonowało.

Data i miejsce nagrania	2019-05-27, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"